

Bez parku krajobrazowego doliny środkowej Wisły

Nadwiślańscy samorządowcy nie zgadzają się na powstanie parku krajobrazowego Doliny Środkowej Wisły, który miał chronić tysiące dzikich ptaków. Uważają, że zablokuje to rozwój gmin.

Nadwiślańscy samorządowcy nie zgadzają się na powstanie parku krajobrazowego Doliny Środkowej Wisły, który miał chronić tysiące dzikich ptaków. Uważają, że zablokuje to rozwój gmin.

Pomysł na powstanie parku krajobrazowego Doliny Środkowej Wisły powstał kilka lat temu. Wisła to ostatnia tak duża nieuregulowana rzeka w Europie. Dzięki temu każdego roku jej piaszczyste wyspy i starorzecza stają się siedliskami tysięcy dzikich ptaków. Gdyby powstał tam park krajobrazowy ptaki miałyby lepszą ochronę. Park chroniłby na Wiśle miał dzikie ptaki gnieźdzące się i odpoczywające w okolicach koryta rzeki.

Sprawą zajął się Światowy Fundusz na Rzecz Ochrony Przyrody (WWF). W ubiegłym roku działacze organizacji przedstawiali projekt gminom leżącym wzdłuż Wisły od Puław aż do Józefowa k. Warszawy. Gminy miały wyrazić swoje stanowisko odnośnie zgody na jego powstanie. Jednak nadwiślańscy samorządowcy nie zgadzają się na park. Uważają, że zablokuje to rozwój ich gmin. Samorządowcy z województwa mazowieckiego niemal jednogłośnie nie zgodzili się na park. Na przykład radni gminy Sobienie Jeziory (powiat Otwock) uważają, że park negatywnie wpłynie na rozwój gminy.

Już sprzeciw jednej gminy zablokował by powstanie parku. Ale podobnie jak Sobienie Jeziory zdecydowało 21 gmin z województwa mazowieckiego. W województwie lubelskim konsultacje postępują wolniej i gminy nie wyraziły jeszcze oficjalnych stanowisk w tej sprawie. Ale raczej i tutaj radni nie postawią na ptaki. - *Nie sądzę, żebyśmy zgodzili się na utworzenie parku* - mówi Zbigniew Chłaściak, wójt Stężycy. - *Jeżeli z parkiem wiązą się jakieś obostrzenia, to będziemy mu przeciwni. Nikt nie chce stać się skansenem* - tłumaczy Adam Gębal, wiceprezydent Puław.

Wojewódzki konserwator przyrody Anna Ronikier-Dolańska mówi, że jest zaskoczona taką postawą. Wskazywaliśmy, że park krajobrazowy nie niesie ze sobą takich obostrzeń jak narodowy. Myślałam, że samorządowcy zostali przekonani. Na terenie parku krajobrazowego można prowadzić działalność gospodarczą, ale z pewnymi ograniczeniami, np. nie wolno wznosić nowych obiektów budowlanych (oprócz potrzebnych miejscowej ludności, czyli np. oczyszczalni ścieków). Park ma służyć rekreacji krajoznawczej, wypoczynkowi, a także edukacji.